

ADAŚ

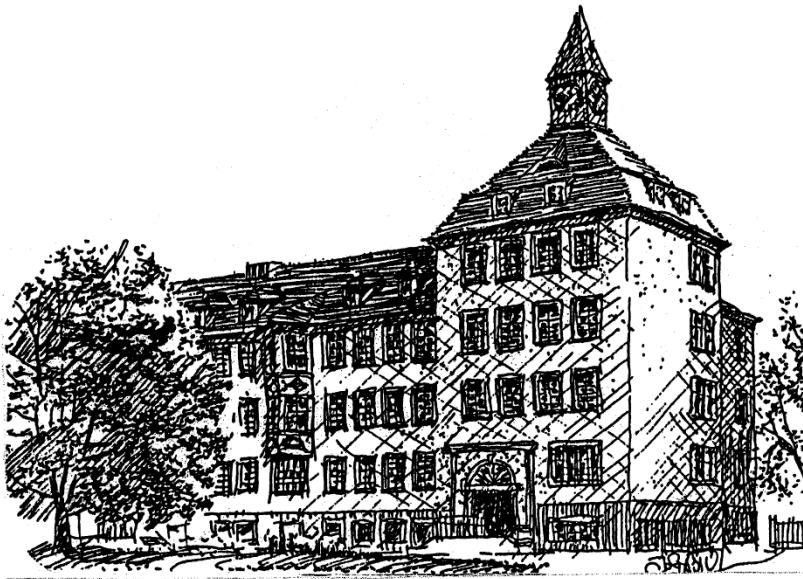
GAZETA SP1 W SZCZECINKU

Nr 163

2020

*listopad
grudzień*

**UKAZUJE SIĘ
OD 1993 ROKU**



Jesień zadowoliła się u nas na dobre. Niebawem przyjdzie jej ustąpić miejsca zimie. Czas nie stoi w miejscu. Ma to swoje dobre strony, ponieważ dziś, jak nigdy wcześniej, czekamy na zmiany i pozytywne wieści. Z czasem – mawiają – zmienia się z czasem. A póki co – Adaś wita wszystkich serdecznie. Jak przystało na okoliczności – tym razem w innej odsłonie, mamy jednak szczerą nadzieję, że Adasiowe wzmianki redaktorskie zatrzymają Was na chwilę w codziennym biegu. Co oferujemy? Odrobinę wakacyjnych wspomnień, ekologiczne nowości z naszego szkolnego podwórka, quiz literacki, wzmiankę o sportowej pasji, ciąg dalszy przygód Łucji oraz raport z zamaskowanej rzeczywistości szkolnej. Wszystko to nas dotyczy, zapraszamy do lektury. A co przed nami? Grudzień już niecierpliwie czeka na powitanie. Niesie ze sobą wiele świąt codziennych nietypowych. Ot, choćby dzień anioła – warto być wówczas, i nie tylko wtedy, aniołem dla bliskich. Dzień guzika to świetna okazja by zrewidować elementy garderoby. Uważajcie jednak, by nikomu nie trafił się „guzik z pętelką”. Będzie też dzień herbaty – a kiedy, jeśli nie późną jesienią, herbata smakuje łącznie wyjątkowo? Przed nami także Święta Bożego Narodzenia. Pewnie inne i przez to jeszcze bardziej szczególne niż dotychczas. Póki co dzielimy się ze wszystkimi radością, optymizmem i odrobiną życzliwego słowa. Pozdrawiamy. Bądźmy zdrowi!

Cześć! Za nami jeden z największych życiowych sprawdzianów. Indywidualna 3 miesięczna nauka w domu, podczas której musieliśmy odnaleźć w sobie moc determinacji. Ukrócony i epizodyczny kontakt z rówieśnikami to prawdziwy sprawdzian dla naszych relacji. Różne przeszkody udało nam się mimo wszystko wspólnie pokonać, co potwierdza naszą indywidualną siłę i wyjątkowość. Po wyczekiwanych wakacjach wróciliśmy do szkoły. Innej niż ta, którą dotąd znaliśmy. Mierzymy się ponownie z pewnymi ograniczeniami w kontakcie ze sobą, uczymy się w domu, organizujemy pracę zdalną. Ale kto da radę, jak nie my?! Życzę samodyscypliny, ambicji oraz przede wszystkim wytrwałości. Rozwijajmy się w wybranych przez nas samych dziedzinach, doświadczmy czegoś nowego oraz doceńmy teraźniejszość, która obdarowała nas nowymi okolicznościami do rozwoju.

Alicja Jarosz



Zespół Redakcyjny

ZAMASKOWANY ŚWIAT SIÓDMOKLASISTKI

Cześć Wszystkim! Witam Was jako nowa uczennica siódmej klasy. Chciałabym Wam przedstawić, jak nasza rzeczywistość, nowa i nieznana, wyglądała z mojej perspektywy. Siódma klasa to po pierwsze - nowe przedmioty. Nie wszystkie należą do łatwych. Jedni lepiej sobie z nimi radzą, inni gorzej. Zawsze coś nowego na początku trudniej się przyswaja. Ja osobiście mam mieszane uczucia co do owych przedmiotów, lecz to dopiero początek i za bardzo na ten temat nie mogę się rozpisać. Drugą rzeczą, na którą chciałabym zwrócić uwagę to sytuacja w świecie. Dla mnie i dla większości moich rówieśników to ciężki czas, trudny początek. Każdy nowo poznany przedmiot widzimy lekko inaczej niż poprzednie klasy, które nie miały tej całej „separacji”. Maseczki, płyny dezynfekujące, dystans, to nowości w życiu codziennym i w szkole. Jest wiele ograniczeń, a w środku takiej sytuacji jesteśmy my, siódmoklasiści, którzy, tak jak wszyscy dziś, próbują odnaleźć się w nowych okolicznościach. Mam nadzieję, że będzie tylko lepiej, że sytuacja się jakoś ustakuje i będziemy mogli lepiej się oswoić się ze zmianami oraz nowościami w kwestii nauki.

Alicja Zielińska

RZUT OKIEM NA WAKACJE

Hej! Dziś wraz, z moimi przyjaciółmi opowiem, czego mogą nauczyć wakacje. Bo letni odpoczynek to także czas, w którym można się uczyć. Udowodnię.

Nie wiem, jak Wam, ale mi pandemia pokrzyżowała plany. Pierwsze plany trzeba było odłożyć, pojechałem z rodziną na Mazury. Czego się nauczyłem? Poznałem nowy region Polski, przeżyłem bez dostępu do wi-fi i telewizji, a najfajniejsze – dziadek nauczył mnie łowić ryby! Poznałem też samki mazurskiej kuchni. Nie zawsze inne znaczy gorsze, bo mi moje wakacje bardzo się podobały. W tym czasie, w którym jestem teraz dobrze jest wspominać miłe chwile, słoneczne dni i czas bez obowiązków. O wspomnienia z wakacji spytałem kilkoro uczniów naszej szkoły.

Z.R.: Czy według Ciebie minione wakacje bardzo różniły się od poprzednich? Czy przez kwarantannę zmieniły Ci się plany wakacji?

Wojtek Kaczmarek: Tak, różniły się, ponieważ zamiast jechać do Warszawy, pojechaliśmy na Mazury, do wioski gdzie było mało ludzi. Nie jeździliśmy po całej Polsce, tak jak co roku, ale warto próbować różnych rzeczy.

Klára Żurowska: Zdecydowanie, razem z rodzicami planowaliśmy wyjazd za granicę, niestety zrezygnowaliśmy, ponieważ baliśmy się zamknięcia granic między państwami.

Liliana Pachucka: Tak, bardzo trudno było znaleźć miejsce na wakacje. Mieliśmy wiele planów, lecz przez wirusa wszystkie domki letniskowe były pozajmowane. Ludzie woleli wynajmować małe domki, a nie hotele, ze względu na bezpieczeństwo.

Z.R.: Co podobało Ci się w tej zmianie?

W.K.: Poznaliśmy nowy rejon, jakim były Mazury, gdzie nauczyłem się łowić ryby, oraz je przyrządzać, pływałem jachtem. Mogliśmy zasmakować wiejskiego życia oraz poznać nowych kolegów i koleżanki.

K.Ż.: Udało nam się pojechać w góry i nad morze. Większość czasu spędziłam z rodziną, ale znalazł się też czas na spotkania ze znajomymi. Te wakacje były wyjątkowe, inne od pozostałych.

L.P.: Wakacje były dość trudne, ale również wyjątkowe. Było sporo atrakcji np. morze. Niestety tam złapało mnie zapalenie ucha, a to jedna z najgorszych rzeczy na świecie.

Z.R.: Które wakacje bardziej Ci się podobały?

W.K.: Myślę, że tamte dawniej, ponieważ nie trzeba było pilnować się na każdym kroku oraz bać się o swoje życie i zdrowie. Można było bez tak wielkiego stresu wyjeżdżać za granicę swojego miasta.

K.Ż.: Te wakacje były dla mnie wyjątkowe, ale jednak wakacje w tamtym roku były ciekawsze i lepsze.

L.P.: Zdecydowanie te przed rokiem. Wtedy było więcej możliwości i swobody. A najważniejsze, że nie trzeba było nosić maseczek.

Z.R.: Gdzie chciałbyś / chciałabyś pojechać za rok?

W.K.: Marzę o poznaniu stolicy oraz odwiedzeniu nowych krajów.

K.Ż.: Planuję wyjechać do Chorwacji, ale jeśli się nie uda, to na pewno ciekawie spędzę ten czas.

L.P.: Najbardziej marzy mi się Hiszpania lub Anglia. Chciałabym też, żeby wszystko było jak przedtem.

Jak widzicie, każdy inaczej wspomina te wakacje, ale wszyscy znaleźli jakieś plusy. Starajmy się robić to samo. Zawsze można przeżyć coś nowego lub czegoś się nauczyć. Kolejne wakacje zbliżają się wielkimi krokami.

Krzysztof Kaczmarek



POWRÓT DO SZKOŁY

Słoneczne wakacje przeminęły i nastał oczekiwany czas powrotu do szkół. Łucja nie była z tego powodu bardzo szczęśliwa, jak większość uczniów, lecz cieszyła się, że spotka kolegów, koleżanki. Już jutro dzieci miały przyjść na oficjalne rozpoczęcie roku szkolnego.

Pip, pip, pip, pip, pip... budzik nastawiony na ósmą zaczął dzwonić, lecz Łucja się nie obudziła. Po trzydziestu minutach do pokoju wszedł jej tata i zdziwiony, że córka jeszcze śpi, obudził ją pośpiesznie.

- Łucjo, a na którą masz do szkoły? – zapytał.

Dziewczyna sprawdziła godzin, i w ułamku sekundy stanęła na równe nogi, i pobiegła do łazienki. W czasie, gdy się myła i przebierała, jej tata przygotował dla niej śniadanie na drogę, ponieważ Łucja mieszkała dość daleko od najbliższej szkoły, i mógł ją zawieźć.

Po porannych perypetiach dotarli pod szkołę za pięć dziesiątą, gdy o 9.00 miał się odbyć apel. Łucja wybiegła z auta i perfekcyjnie zdążyła na powitanie uczniów przez pana dyrektora, Cezarego Skomorocha, którego uczniowie potocznie nazywali panem Czarkodziejem, ponieważ miał dość długą brodę i na wszelkiego rodzaju uroczystości ubierał ekscentryczny garnitur.

Apel się skończył i uczniowie ruszyli do swoich sal klasowych. Idąc, Łucja zauważyła Martę i przywitała się z nią serdecznie, ale będąc w różnych klasach, musiały się szybko pożegnać, zresztą były już umówione dziś na spotkanie u Marty. Kupiła ona ciekawą grę dla dwóch osób i nie miała z kim zagrać.

Wchodząc do sali Łucja zobaczyła nie tylko dawnych przyjaciół, lecz i nową dziewczynę, siedzącą w czwartej ławce, a obok niej było puste miejsce. Łucja postanowiła tam usiąść. Dziewczyna miała na imię Asia i przeprowadziła się niedawno w okolice szkoły. Łucja była jeszcze trochę zmęczona więc nie przysłuchiwała się następnym informacjom o nowej koleżance, co nie było najlepszym zachowaniem.

Po paru ogłoszeniach organizacyjnych uczniowie mogli wrócić do domów, a Łucja spotkała się z Martą i poszły przetestować nową grę.

CDN

Olga Zanewycz



ADAŚ O NARODOWYM CZYTANIU

W tym roku lekturą dziewiątej odsłony Narodowego Czytania jest „Balladyna”, o której mamy przyjemność opowiedzieć. Jest to wspaniały utwór literacki, źródło wartości oraz wielu motywów, między innymi: zazdrości, działania człowieka pod wpływem emocji, miłości rodzicielskiej. Autorem dramatu jest wybitny polski pisarz, Juliusz Słowacki, tworzący głównie w epoce romantyzmu. Juliusz Słowacki jako niewinny chłopiec przyszedł na świat 4 września 1809 roku w Krzemieńcu na Ukrainie, gdzie spędził pierwsze lata swojego życia. Następnie z rodzicami - Salomeą i Euzebiuszem – przeprowadzili się do Wilna, lecz po dwóch latach ojciec zmarł na gruźlicę. Swojego ówczesnego literackiego przeciwnika - Adama Mickiewicza – Juliusz poznał za sprawą matki, która prowadziła salon literacki, dzięki czemu Słowacki miał ułatwiony kontakt ze środowiskiem intelektualnym. W 1825 roku postanowił rozpocząć studia prawnicze na Uniwersytecie Wileńskim. Później podjął się pracy w Biurze Dyplomatycznym Rządu Narodowego, po czym jako kurier wyjechał do Paryża i osiedlił się tam na stałe. Najbardziej rozpoznawalnymi utworami Słowackiego są: „Balladyna”, „Kordian”, „Beniowski”. Pisarz zakochał się w Ludwice Śniadeckiej, jednak była to miłość nieodwzajemniona. Jako wspaniały artysta wyruszył w podróż po wielu krajach. Przeżył wówczas magiczne doznania w Ziemi Świętej, do której odniósł się m.in. w utworach: „Hymn o zachodzie słońca”, „Podróż do Ziemi Świętej z Neapolu”. Juliusz Słowacki zmarł 3 kwietnia 1849 r. w Paryżu. Został pochowany na paryskim cmentarzu. Zapraszamy do rozwiązywania krótkiego quizu, dotyczącego naszego dzisiejszego bohatera.

1. Który z wymienionych utworów był lekturą tegorocznego narodowego czytania?

- „Kordian”
- „Beniowski”
- „Balladyna”

2. Gdzie urodził się Juliusz Słowacki?

- Na Ukrainie
- W Polsce
- Na Litwie

3. Jak miała na imię się matka pisarza?

- Ludwika
- Maria
- Salomea

4. Kto był literackim przeciwnikiem pisarza?

- Henryk Sienkiewicz
- Adam Mickiewicz
- Aleksander Fredro

5. Jakich studiów podjął się Słowacki?

- Pedagogicznych
- Prawniczych
- Architektonicznych

6. Jakim miejscem zachwyił się pisarz ?

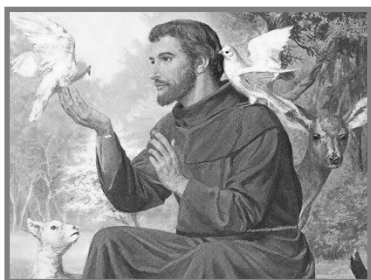
- Ziemią Świętą
- Wieżą Eiffla
- Wawelem

EKOLOGIA OZNACZA DOBRO

Uczniowie naszej szkoły wraz z Panią Alicją Jankowską postawili sobie nowy cel. W trosce o naszą planetę, rozpoczęli działania i zorganizowali edukację uczniów na temat ekologii. Spotkaliśmy się ze specjalistami w Centrum Edukacji Ekologicznej i Rewitalizacji Jezior w Szczecinku, w celu zwiększenia naszej wiedzy o prawidłowych i wspierających naszą Ziemię działaniach. Pamiętajmy, te codzienne nawyki przekładają się na całokształt i zdrowie zamieszkałej przez nas planety. Dziękujemy Pani Alicji za rozmowę i poświęcony czas.

Zespół Redakcyjny: Jaki cel przedsięwzięcia obrała Pani wraz z uczniami naszej szkoły?

Alicja Jankowska: Wzorem świętego Franciszka z Asyżu pragniemy naśladować go w postrzeganiu przyrody, nas samych. Święty żył na przełomie XII i XIII wieku, był zachwycony przyrodą. Papież Jan Paweł II ogłosił go patronem ekologii i ekologów. W pieśni „Pochwalony bądź Panie” do zwierząt, roślin zwraca się w bardzo osobisty sposób, nazywając ich braćmi i siostrami. Chcemy uczyć się takiej miłości do świata i ludzi. Na podstawie ważnego dokumentu, jakim jest encyklika papieża Franciszka, powstają przeróżne przedsięwzięcia ekologiczne. Tym dokumentem jest encyklika „Laudato Si” (pierwsze słowa „Pieśni słonecznej” św. Franciszka z Asyżu). Chcieliśmy pokazać uczniom, że mamy wpływ na nasze środowisko, na jakość powietrza, którym oddychamy. Nie chcemy narzekać, utyskiwać i nic z tym nie robić. Postawa, jaką chcemy propagować, to szacunek dla każdego stworzenia, to równowaga w korzystaniu z otaczających dóbr. To również troska o drugiego człowieka i oczywiście o siebie samego.



Z.R.: Jak ma wyglądać działanie, realizacja tego celu?

A.J.: Powolutku pragniemy zmieniać świat wokół nas, dostrzegając to, co możemy zmienić. Obserwujemy i badamy nasze środowisko. Już w ubiegłym roku szkolnym nasi uczniowie mierzyli jakość powietrza wokół szkoły, emisję dwutlenku węgla w podłączonych urządzeniach elektronicznych. W tym roku podczas lekcji biologii uczniowie klas starszych uczą się oceniać jakość powietrza poprzez skalę porostową. Najmłodszy obserwują różnorodność przyrodniczą w założonym ogródku kwiatowym.

Z.R.: Kto był pomysłodawcą takiej inicjatywy?

A.J.: Tuz przed zamknięciem szkół z powodu pandemii, nasze uczennice z klasy 7d wzięły udział w warsztatach ekologicznych w Koszalinie. Miały możliwość spotkać się z osobami, którym też zależy na życiu w harmonii z naturą, ze środowiskiem, z innymi ludźmi. Owocem przemyśleń, rozmów i oczywiście zabawy była myśl

zrobienia czegoś dla najbliższego otoczenia. Dziewczyny zarzuciły pomysły, które trzeba było skonkretyzować. Do przeprowadzanych pomiarów, obserwacji dorzuciliśmy utworzenie ogrodu, który zapewni dom różnorodnym owadom i ptakom. Ogród pełen kwiatów to doskonale miejsce do obserwacji przyrody.

Z.R.: Ile trwały i jak wyglądały przygotowania przed rozpoczęciem działania?

A.J.: Do realizacji projektu przygotowaliśmy się już w czerwcu, kiedy należało wytyczyć zadania. W sierpniu zajęliśmy się pracami ziemnymi: kopaniem, nawożeniem, sadzeniem kwiatów. Należało zakupić zbiornik na deszczówkę, ławeczki, domki dla owadów, karmniki. Ale to dopiero początek długiej i ciekawej drogi. Mamy nadzieję, że pomożemy naszym uczniom dostrzegać zmiany w otaczającym świecie, zachwycać się nim, a jeżeli trzeba, odpowiednio wcześniej zreflektować się, jeżeli zrobimy coś nie tak, nie w zgodzie z naturą.

Z.R.: Jak bardzo ekologia powinna być dla nas ważna w codziennym działaniu?

A.J.: Nasza postawa wobec środowiska określa, jaki mamy do niej stosunek, czy szanujemy siebie, innych i środowisko. Codzienne wybory, drobne decyzje pokazują naszą postawę wobec świata. Proponuję zastąpić słowo ekologia słowem dobro. Czy to, co robię jest dobre? I nie patrzmy na koniuszek własnego nosa. Ekologia to dążenie do harmonii, równowagi.

Z.R.: Z jakimi problemami możemy mierzyć się w przyszłości, jeśli już dzisiaj nie zaczniemy działać bratersko w stosunku do Ziemi?

A.J.: Jednym z istotnych problemów jest stawianie siebie na pierwszym miejscu, tzn. dogadanie, myślenie, że coś mi się należy, że bez jakiejś rzeczy nie mogę się obejść. Odwrócenie myślenia z siebie na innych, a tym samym na nasze środowisko, ustrzeże przed problemami ekologicznymi.

Z.R.: To bardzo ważne wnioski. Uważam, że każdy z nas jest w stanie zmienić małą część siebie, jakiś niewłaściwy nawyk czy zachowanie, by działać wspólnie dla dobra wszystkich. Dziękuję za rozmowę. Życzę, by nowa inicjatywa rozwijała się pomyślnie.



Alicja Jarosz

EKOLOGIA W RÓŻNYCH ODSŁONACH

Pod koniec września mieliśmy okazję uczestniczyć w zajęciach dotyczących ekologii. Odbływały się one w Centrum Edukacji Ekologicznej i Rewitalizacji Jezior w Szczecinku. Na spotkaniu uczyliśmy się o otaczającym nas smogu, energii, powietrzu, zanieczyszczeniu i o czynnikach wpływających na nie. Wspólnie z prowadzącym zajęcia rozmawialiśmy na temat składu powietrza i o tym, czym ono jest. Najprościej mówiąc nazywamy tak mieszaninę gazów, tworzącą atmosferę ziemską. Najważniejsze pierwiastki wchodzące w jego skład to azot, tlen, argon i dwutlenek węgla. Zanieczyszczenia powietrza są głównymi przyczynami globalnych zagrożeń środowiska. Międzynarodowa Organizacja Pracy definiuje je jako „wszelkie skażenie powietrza przez substancje, które są szkodliwe dla zdrowia lub niebezpieczne z innych przyczyn, bez względu na ich postać fizyczną”. Około 52% zanieczyszczeń spowodowanych jest przez domy jednorodzinne, niewłaściwie dogrzewane. Blisko 18% spowodowanych jest przez fabryki. Co ciekawe, odpady spalin samochodowych wynoszą jedynie 5% w skali zanieczyszczeń. Najpoważniejszymi skutkami zanieczyszczonego powietrza są: efekt cieplarniany, dziura ozonowa, smog i kwaśne deszcze. Omówiliśmy również tematykę smogu. Jest to zjawisko atmosferyczne, które powstaje w wyniku wymieszania się mgły z dymem i spalinami. Powstaje wskutek przedostawania się do atmosfery szkodliwych związków chemicznych, takich jak: tlenki siarki, azotu oraz substancji stałych. Słowo „smog” jest połączeniem angielskich słów: smoke (dym) i fog (mgła). Najbardziej zanieczyszczonymi miastami w Polsce są kolejno: Opoczno, Żywiec, Rybnik, Pszczyna. Nasza klasa mogła także brać udział w pewnym doświadczeniu. Polegało ono na mierzeniu voltów żarówki zwykłej i energooszczędnej. W wyniku eksperymentu okazało się, że żarówka zwykła szybciej się nagrzewa oraz zużywa o wiele więcej energii niż żarówka energooszczędna. Druga część lekcji odbyła się w formie zabaw i doświadczeń. Sprawdziliśmy swój refleks, obserwowaliśmy działanie baterii słonecznych, koledzy podjęli próbę wyprodukowania prądu siłą własnych nóg. Mieliśmy bardzo cenną lekcję i dowiedzieliśmy się wielu pożytecznych rzeczy. Wiemy, jak możemy dbać o nasze otoczenie. Poznaliśmy nowe rzeczy, z którymi możemy pomóc światu, aby był lepszy i piękniejszy. Teraz możemy dzielić się swoją wiedzą z innymi. Ekologia jest bardzo ważna i musimy o nią dbać.

Shushan Simonyan
Gor Poghosyan



źródło: <http://www.eco.szczecinek.pl/>

MOJA PASJA

Pasja w życiu jest bardzo ważna, ponieważ wtedy realizujemy swoje marzenia. Ja najbardziej interesuję się piłką nożną. To jest sport drużynowy. W jednym składzie gra 11 graczy, w tym bramkarz. W piłce nożnej występuje faul, aut, rzut wolny, rzut różny oraz rzut karny. Rzut karny wykonuje się z 11 metrów i jest to zmora każdego bramkarza. Moim ulubionym klubem piłkarskim jest PARIS-SAINT-GERMAIN. W tym klubie gra dwóch bardzo dobrych piłkarzy: Neymar Jr i Kylian Mbappe. Neymar Jr to brazylijski drybler, grający na pozycji lewego skrzydłowego. Natomiast Mbappe to młody, 21-letni, szybki piłkarz. Ten francuski zawodnik gra na pozycji napastnika. W tym sporcie jest padło wiele rekordów Guinnessa np. Robert Lewandowski strzelił 5 goli w 9 minut. Ekscytujące, co nie? Ja sam uczęszczam na treningi z piłki nożnej, ponieważ w przyszłości chcę być dryblerem jak Neymar, szybkim jak Mbappe oraz chcę ustanowić nowy rekord Guinnessa - strzelając 6 goli w 9 minut. Piłka nożna uczy mnie wiele – doskonałą szybkość, wytrzymałość oraz współpracę z kolegami z drużyny. Oprócz radości z wygranych, umiem też ponieść porażki, które zmuszają mnie do doskonalenia moich umiejętności. Miejmy swoje pasje, bo one nas uszczęśliwiają !!!!!

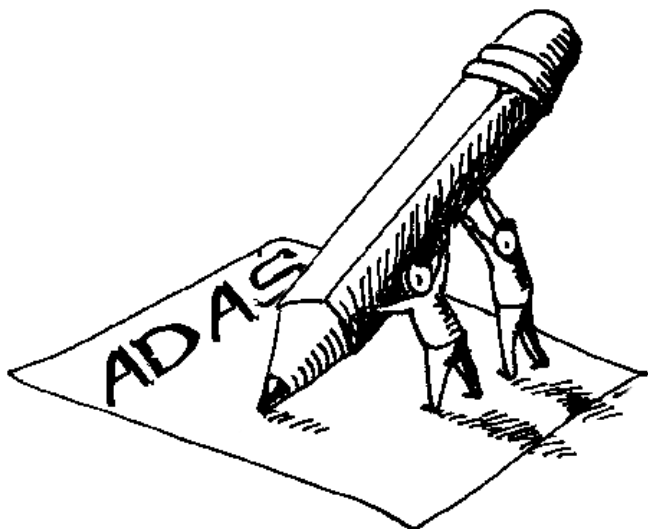
Michał Siwiec



źródło: <https://www.facebook.com/NIEMANUDEK/>

Zuzanna Ambruszwicz

ZNAMY SIĘ TYLKO Z WIDZENIA...? CZYLI NASZ REDAKCYJNY ZESPÓŁ



Redaktor naczelny:

Alicja Jarosz

Oprawa graficzna:

Oliwia Kołodziejczyk

Redaktorzy:

Aleksandra Decewicz

Aleksandra Szopa

Olga Zanewycz

Jakub Łosek

Krzysztof Kaczmarek

Alicja Zielińska

Shushan Simonyan

Gor Poghosyan

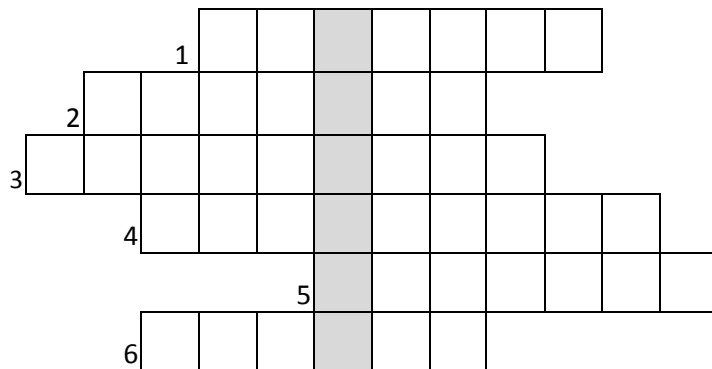
Zuzanna Ambruszewicz

Maja Wajda

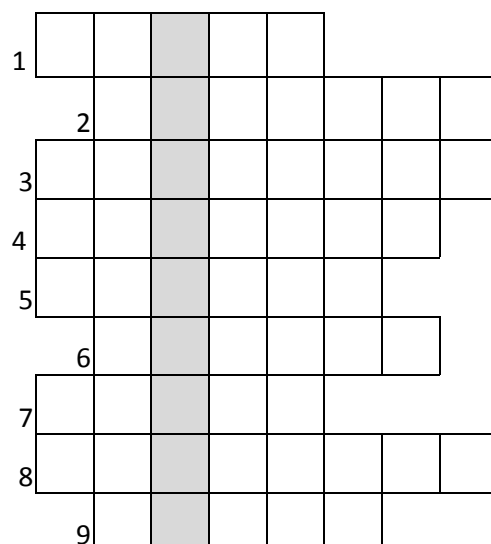
Ryszard Siekierski

Piotr Dorogusz

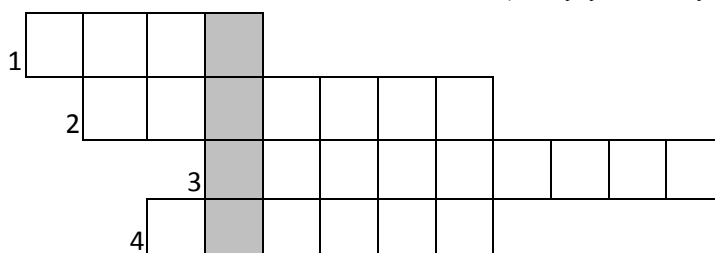
ZRÓB TO Z GŁOWĄ



- 1) Ulubieniec dzieci, mieszka w Laponii.
- 2) Pasożyt drzew, świąteczna gałązka.
- 3) Pyszny, słodki składnik świątecznych figurek.
- 4) Świąteczni przebierańcy.
- 5) Na szyi renifera.
- 6) Grudniowe msze dla dzieci.



- 1) Kąsa letnim wieczorem.
- 2) W przeddzień Bożego Narodzenia.
- 3) Książki czytane w szkole.
- 4) Pięknie przystrojona zdobi dom podczas Świąt.
- 5) Zimowy ludek.
- 6) Ozdobny, kolorowy, do drukarki.
- 7) Opowiadanie dla dziecka.
- 8) Zimowa stolica Polski.
- 9) Wysyłane tradycyjną pocztą lub drogą mailową.



- 1) Temperatura poniżej zera.
- 2) Zimowa amunicja.
- 3) Służy jako nos bałwana.
- 4) Zimowy pan śniegu.